KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Października. — Rok 1840. Czwartek. № 288. Jutro, Ś. Zenobja.

Kommissja Rząd: Spraw Wewnętr:, do składu Rady szczegółowej nowo-urządzającego się Szpitalu w *Puławach*, powołała: PP. Wład: *Nesterowicz*, na Opiekuna Prezydującego; Antoniego *Szczecińskiego*, na Zastępcę Opiekuna; Sta: *Dmóchowskiego*, Ant: *Amburskiego*, Ant: *Cymon*, na Członków tejże Rady. Osobom wymienionym stosowne nominacje pod d. 9/21 b. m. wydane zostały. — Po długiej, dotkliwej, cierpieniami z anielską cierpliwością znoszonemi przeplatanej słabości, w 21 roku życia, w tej porze właśnie kiedy najmocniej uśmiecha się szczęście świata, zamieniła doczesne na wieczne życie, ś. p. Franciszka *Morawska*, Córka JW. Członka Rady Stanu, Prezesa Dyrekcji Głów: Towarzystwa Kredyt: Ziemskiego. Czuła i łagodna, przywiązana do Ojca, przywiązana do rodzeństwa, od których wzaiemnie kochaną była; zerwała zbyt wczesną śmiercią, najsłodsze uczucia, zostawuiąc na pocieszenie dotkliwego ciosu pamięć cnotliwego życia. Wyprowadzenie zwłok Jej odbędzie się dziś o godz: 3 z południa, z domu za Żelazną Bramą; a iutro Nabożeństwo żałobne o go: 10tej w kościele XX. *Reformatów*. — Jutro o godz: 10tej z rana w Kościele XX. *Augustjanów*, Artyści i Amatorowie w chęci uczczenia pamiątki ś. p. Jana *Sandmona*, Artysty muzycznego, odegraią Rekwjem *Mozarta*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono na Instytut moral: zaniedb: dzieci, od Marcjanny kucharki zł. 2, i tyleż od Agnieszki młodszej za codzienne późne wstawanie, pomimo ciągłego napominania. Złożono od M. z Kalisza zł. 9 gr. 14 dla tegoż Instytutu iako kwotę odesłaną z Radomia; a od M. W. Dorożkarza zł. 6 gr. 20 na Dobroczynność. — *Starzyński* Obrońca Sądo: mieszka przy ulicy Głębiej N° 177, na 1em piętrze od frontu, w domu *Śliwińskiego*. — Onegdaj w sieni domu Nr 2346 znaleziono człowieka nieżywego, z nazwiska niewiadomego, lat 40 mieć mogącego, którego ciało w miejscu do zejścia Sądu zabezpieczone zostało.

— Wojciech Franciszek *Mrowczyński* Lekarz koni i zwierząt domowych, 30to-letni Praktyk, przeniosł swoie mieszkanie na ulicę Nalewki pod Nr 2241, do domu P. *Mławskiego*, wprost ulicy Ś Jerskiej; Ubodzy z końmi zastać go mogą z rana do godz: 8mej, a po południu od 1szej do 3ciej. — JP. *Mees* nie mogąc pogodzić swoich podróży z zatrudnieniami w Instytucie *Alexandryńskim*, na własne żądanie otrzymał uwolnienie udzielone przez Kommissję Sp: Wewnę:. — *Hulanka* Mazur do śpiewania lub na pjanoforte, ułożony przez N. T. *Nideckiego*, grywany w Teatrze Rozmaitości, wyszedł w Składzie muzyki Ig: *Klukowskiego*; cena exemplarza zł. 1. — Skład muzyczny Fr. *Spiess* i Spółki przy ulicy Senator: Nr 460, odebrał nowy transport *Pieśni*, z towarzyszeniem fortepjanu, ułożony przez R. N. *Wysockiego*. Zeszyt 1wszy zawiera: *Chłopiec i Dziewczyna*, oraz *Modlitwa Sieroty*; cena zł. 1. W tymże Składzie wyszedł nowy romans do śpiewu z towarzyszeniem fortep: pod tytu: *Cicha łza*, przez Józefa *Nowakowskiego*; cena zł. 1½. — Poszyt ostatni *Muze: Śmieszności* wyszedł z druku. — Nie mógł P. *Serwaczyński* właściwszej pory wybrać swoiemu drugiemu Koncertowi, jak obecną kiedy ieszcze tkwią w świeżej pamięci i usiłowania zagranicznego Skrzypka i tryumfy *Pasty*. Liczni Słuchacze napełnili wczoraj główne miejsca Wielkiego Teatru, i nie żałowali tego. Znakomita wartość Artysty niedopiero znana w kraiu i zagranicą, zyskała wczoraj w powszechnem uniesieniu palmę zasługi. Usposobienie P. *Serwaczyńskiego* iest dziś rozwinięte w najkwiecistszej pełności. Probierczy Koncert *Berjota* i Warjacje *Pehaczka*, były mu świetnym popisem trudności pokonanych. Utwory iego własne, ieden z tematu *Zampy*, drugi z piosnek wiejskich, zachwycaiąc wszystkich Słuchaczów, spowodowały oznaki ogólnego zadowolenia. Był to wyraz nieudany, niezmyślony, szczery iak mi-

łość kunsztu. Każdy policzy wieczór wczorajszy między miłe wspomnienia. Niezaprzeczenie wszędzie zdanie powszechne wymierzy *Serwaczyńskiemu* równą sprawiedliwość. JPan *Serwaczyński* wczoraj był w czasie Koncertu 5 kreć przywołany. W Rozmaitości przywołani po *Piotrze* i *Pawle* JPanna *Damse* i JP. *Jasiński.*

Artykuł nadeł: z Suwałk. — Od pierwszych dni życia mego nauczony poświęcać dobroczyńcom wdzięczność, złożyć winienem to uczucie w ofierze Tobie W. *Rowiński* Konsyljarzu; pomnij na to żeś przy swej znaiomości sztuki lekarskiej i gorliwości naśladowania godnej, potrafił wyprowadzić z najdotkliwszych słabości, i przywrócić pożądane zdrowie Matce, Żonie, Dzieciom i Siostrze. Te kilka wyrazów niech będą dla ciebie zapewnieniem, że w każdej chwili gotów iestem powtórzyć wyraz wdzięczności, i czuć dla Twej osoby uwielbienie za to żeś najmilszym mi osobom nowe istnienie nadał. *J. Skólimowski.*

Anglja. — Jenerał-Maior *Artur* były Wice-gubernator wyższej Kanady, wraca do Anglji, z powodu, że w skutek złączenia obu prowincji *Kanadyjskich*, iego urzędowanie ustało. — Głoszono, że blokada *Alexandrji* została zawieszoną do 15go b. m.; ztąd wnoszą o przywróceniu przyiaznych stosunków z *Francją.* — Statek parowy *Wschodni,* odbył żeglugę z *Falmut* do *Alexandrji,* w przeciągu dni 13tu i godzin 17, a napowrót w przeciągu dni 13tu i godzin 9.

Francja. — Karabin użyty przez królobóycę *Darmesa,* miał być skradziony Officerowi. Explozja musiała być straszną, gdyż oderwana kolba wpadła do ogrodu *Tjulerji* o 40 stop daleko przez parkan 20 stop wysoki. Minister sprawiedliwości żądał, aby zbrodniarza stawiono przed sądem przysięgłych; lecz Baron *Pasquier* (Pakie) wymógł, aby ten proces poruczono Sądowi Izby Parów. — Biskup Angiel: X. *Luskomb* kazał w kościołach angielskich we Francji odbywać modły dziękczynne, za ocalenie Króla *Filipa;* Anglicy osiadli we Francji i Amerykanie, zamyślaią Królowi złożyć adres z powinszowaniem. — P. *Mendizabal* przyiechał na krótki czas do *Paryża.* — Sąd kassacyjny odrzucił appellację Kassjera *Mateo,* skazanego na 15to-letnie więzienie, za zrządzenie deficytu. — Niektórzy Chemicy utrzymuią, że arszenik odkryty w wnętrznościach *Lafarża,* pochodzi z lekarstwa danego nieboszczykowi przeciw mniemanej truciznie. — Władza uorganizuie oddział 12tu ludzi, zwany Komisarzami specjalnemi, maiący towarzyszyć Królowi na przeiazdkach. — Pod *Belfort* zakładaią obóz dla 15,000 wojska. — W *Paryżu* zawiązało się Towarzystwo akcjonarjuszów chcących korzystać z listów korsarskich, wydawanych przeciw statkom nieprzyiacielskim, na przypadek wybuchu wojny. — Niektóre dzienniki Paryzkie donoszą, lecz nie urzędownie, że zagaienie izb prawodawczych które miało odbyć się wczoraj, zostało odłożone do 15go przyszłego miesiąca, a niektórzy utrzymuią że aż do 23go Grudnia. — Jeden z dzienników twierdzi, iż kto w tych dniach rozmawiał z Królem, iest pewnym że będzie pokój. — Xiążę *Orleański* częste z Panem *Thjers* odbywa narady.

Hiszpanja. — Nieiaki Michał *Barokin* Kramarz, został Wice-Prezesem Junty *madryckiej,* zajmuiącej się tylko rozpisywaniem dymisji, wyroków skazuiących na wygnanie, więzienie i t. p. Wszyscy Profesorowie, Literaci, Astronomowie, Urzędnicy światli, z kolei otrzymuią dymisję zdaie się, że Junta zaprzysięgła nienawiść wszystkiemu, co tylko odznacza się iaką zasługą. Niedawno usunęła wszystkich Officerów halabardników składaiących się z samych Weteranów; z tej dymisji nie wyłączyła nawet 80-letniego Xięcia *Kastro Toreno,* który w latach 1823 do 1833, podczas rozmaitych zaburzeń, wielu radykalistom uratował życie. Od czasu pamiętnych wypadków z 1go Września, wszyscy znakomici Dyplomatycy iakby znikli, bardzo naturalnie, Junta nie ma nic pilniejszego, iak śledzić znienawidzonych Urzędników. Niedawno 2ch ludzi, spotyka na ulicy sługę od cudzoziemskiego Posła: „Słuchaj, rzekli do niego; wiemy, że w domu twoiego Pana ukrywa się *Martinez de la Roza;* ieśli wskażesz nam miejsce iego ukrycia, dostaniesz sowi-

tą nagrodę; w przeciwnym razie, czeka cię sroga kara; widzisz te sztylety? zostawiamy ci 24 godziu do namysłu." Sługa opowiedział wszystko swoiemu Panu. Poseł kazał słudze owym nieznaiomym pozwolić szukać w całym domu.

Niemcy. — Donoszą o blizkich zaślubinach 19to letniej Królewny *Katarzyny* Wirtembergskiej, z młodym Xięciem *Oranji.* — Prawie w *setną* rocznicę życia swego, Prezes najwyższego tajnego trybunału *Grolman*, 26go b. m. w *Berlinie* ten świat opuścił. — Z *Holandji* donoszą, że cały Naród z nadzwyczajnym zapałem wita nowego Króla; z takimże zapałem przyiętą została mowa, którą teraz Monarcha zagaił obrady stanów.

Turcja. — Flotty sprzymierzone miały zgromadzić się pod *Abukirem*, 7 pułków angiels: i 30,000 Austrjaków ruszą na podbicie Egiptu. — Admirał *Stopford* nie znalazł w *Bejrucie* spodziewanych zapasów żywności. — *Ibrahim* Basza trzyma się na wzgórzach; miejsca na nizinach zostawia Turkom, którzy dotychczas nie śmieli ieszcze wtargnąć w głąb *Syrji.*

Włochy. — Do *Rzymu* przybyły: Xżne *Radziwiłowa*, *Galiczyn* i Hrabina *Strogonow* — 24go z. m. umarł w *Palermie* Jenerał-Porucznik *Tszudi* Gubernator wyspy *Sycylji.*

Rozmaitości. — W przeieździe pewnego Monarchy z iednego do drugiego miasteczka, postawiono we wsi bramę tryumfalną, a Bakałarz miejscowy obowiązał się pozdrowić Monarchę mową przez siebie ułożoną. Miał na sobie pierwszy raz czarny nowy frak, za który ieszcze niezapłacił krawcowi. Na czele swej młodzieży oczekuie przybycia; lecz naglony apetytem, wraca do mieszkania i rozkazuie uczniom aby go uwiadomili, gdy ujrzą wznoszącą się kurzawę. Przy śniadaniu Bakałarz postrzega, iż nigdy przy iedzeniu nie miewał na sobie fraka; dla nie splamienia go, zdejmuie go z siebie i zaczyna smaczno repetować. W tej chwili chłopcy krzyczą: „Jedzie, iedzie! Śniadanie wypada mu z rąk, a zamiast przywdziać frak nowy, wdziewa w pośpiechu stary, w okamgnieniu stawa przed Monarchą i chce mówić. „Na Boga, rzecze Król, ieszcze iedna mowa! Nie mam czasu słuchać, tylko krótko!" Bakałarz iąka się: „Napisałem N. Panie", chce dobywać z kieszeni mowę. „Tem lepiej rzekł Król, a biorąc papier, sam przeczytam." „Wszelkie nasze życzenia, odpowiedział Preceptor iąkliwie." „Są napisane?" przerywa mu Monarcha i czyta pismo. Łaskawy uśmiech okrywa iego lice. Zamiast mowy, znajduie rachunek krawca za nowy frak. „Czy nic więcej, kochany Nauczycielu? Bąć spokojny, dopełnię twe życzenia i zapłacę rachunek."

P. *Tymkowski*, ieden z wędrowników, w opisie podróży swoiej do *Pekinu*, mówi: że mianowicie na wschód *Badakhanu*, znajduie się gatunek orłów niezmiernie ogromnych i bardzo niebezpiecznych. Orzeł takowy kiedy leci w powietrzu, podobny iest do chmury; z latami wzrasta do wielkości wielbłąda. Wieśniacy gdy go o podal ujrzą, z popłochem uciekaią do domów, które im za iedną przeciw niemu służą ochronę; nieraz uderza on na konie i na woły. Ogromne piora u iego skrzydeł, maią długości od 8 stop do 10. Nazwany iest przez Chińczyków *Syrym.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tołstoj Jenerał Hrabia Członek Rady Stanu Król: Pols: z Marjenbadu; Głazenap Jenerał Lejtnant z Krasnegostawu; Siergieiew Jenerał-Maior z Tarczyna; Borkowski Józ: Dzie: z Żelazny; Ammer Xawery Dzie: z Jagodnicy; Makomaski Win: Dzie: z Trębaczewa; Leski Konstan: Dzie: z Kuchar; Łuszczewski Wiktor Dzie: z Rzeczkowa; Bagniewski Dyoni: Dzie: z Małej wsi; Gutkowski Józ: Dzie: z Smiecina.

DONIESIENIA.

w gorzelnictwie, daleko większy rezultat, tak w zbożu, iako i kartoflach, wykaże się. Do zacieru 20tu korcy kartofli, z potrzebnym słodem, bierze się, 3 funty drożdży, które się w iednym garncu wody, trzymaiącej 20 stop Reamura ciepła, rozpuszcza; wlewa się w robotę tak, iak ze zwyczajnemi drożdżami. Drożdże nasze utrzymują się bez zepsucia, 3 do 4ch tygodni; funt rzeczonych drożdży wynosi, złp 2, kto zaś bierze ilość większą, ma na każdych 20tu funtach, rabatu funt ieden. Powyższych drożdży dostać można w każdym czasie, w Składzie naszym przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1398.— Henryk *Klawe et Anselm.*



W dobrach o mil 2 od Warszawy odległych, iest do sprzedania SKOPÓW OPASNYCH 550; oraz zdrowych z piękną wełną i zdatnych do chowania sztuk 380. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowolipie pod Nr 2464, u Właścicielki Domu.

Piwa Marcowego Butelka gr. 5,

w Szynku nowo założonym w Hotelu Rzymskim przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej i Trębackiej. Oraz para KONI gniadych, poiazdowych, młodych, do sprzedania; tamże bliższą informacją powziąść można.



LANDKUCZER Szefer przybyły z Drezna wygodnym Powozem, zabrać może Passażerów do WROCŁAWIA, DREZNA i BERLINA; bliższa wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, w Kantorze.

Ktoby sobie życzył GUWERNATKI, posiadaiącej wszystko potrzebne do wychowania młodych Panienek, oraz i muzykę; raczy się zgłosić przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1352 Li. B.; wszedłszy w wielkie drzwi na dole, po prawej stronie, drugie drzwi.

W przyszłą Sobotę to iest d. 31go b. m. pierwszy KOMPLET u Faustyna *Tołoczko* Nauczyciela Tańców, utrzymuiącego Salon w Rynku Starego Miasta Nr 65, w domu W. Ulbrycht. Nadto zawiadamia tenże, iż będzie wykładał prócz zwyczajnych Tańców Salonowych, 6 nowych figur Kontredansa (Voyage en Europe) którego tańczyć można nie tylko w 4ry, lecz w 6, 8 par, i t. p., iako też Walca Wiedeńskiego podług najnowszej metody.

F. A. *Dietrich* Sztycharz, wróciwszy z Prowincji, obrał mieszkanie pod Nr 472 w Pałacu Zamojskich, przy rogu ulicy Senatorskiej i Żabiej na dole.



FORTEPJAN mahoniowy, w iak najlepszym stanie, iest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki, przy ulicy Długiej pod Nr 541, na 2m piątrze.

W skutek Uchwały Rady Familijnej i na żądanie Opieki nieletniego Karola Wiktoryna 2ch imion Strutyńskiego, w dniu 28/30 Października r. b. i w dniach następnych od godziny 10 z rana, w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 397 położonym, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją pozostałość po niegdy Józefie z Czarnowskich Strutyńskiej, składaiąca się z Mebli, Garderoby i Bielizny damskiej, Pościeli, Sprzętów kuchennych, i t. p. przedmiotów, za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze.

Antoni Sikorski Rejent.

PANTALJON do naięcia w dobrym stanie, o pół 7mej oktawy. Wiadomość pod Nr 948, przy ulicy Ptasiej, w domu dawniej Kona, w bliskości Banku, na pierwszem piątrze.



Podpisany u którego przez 2ch nieznaiomych Panów WOLANCIK zgodzony został, a zamiast w Niedzielę dnia 25go b. m., dotychczas nie iest odebrany; ma honor upraszać tychże Panów, aby go do iutra to iest 30 b. m. odebrać chcieli; inaczej samym sobie przypiszą winę, ieżeli takowy bez względu na zaliczony zadatek komu innemu sprzedanym będzie. *A Dąbkowski*, Majster Siodlarski.



Z powodu wyiazdu zagranicę, iest WOLANT nowy porządny i KONI 5 gniadych (po lat 4 i 5 maiących), z ubiorem i Chomontami Lipskiemi, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Trębackiej pod Nrem 639, na 1szem piątrze, w mieszkaniu P. Górskiej; albo też widzieć można na Marianowskiem w Piątek.

DONIESIENIE

z Kantoru Stręczeń Guwernantek Józefy Foland przy ulicy Leszno, Nro 670.

Guwernantki miejsc potrzebuiące, korzystne miejsca na prowincji i w Warszawie mieć mogą. — Francuzki do konwersacji (Bony) są żądane. — Professor przy Szkołach tutejszych uczący języków: Niemieckiego, Łacińskiego, Polskiego i Historji; maiąc kilka godzin wolnych, życzy sobie dawać prywatne lekcje. — Niemka rodowita chce się do dozoru dzieci umieścić. — Osoba posiadaiąca ięzyk Francuzki, Włoski i Rysunki, życzy sobie wyiechać do Rossji, do towarzystwa iakiej Damy.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 31 raz *Mali Protektorowie.* 30 raz *Trilby. Fletrowers zaczarowany.*

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej Nr 600, KWINTET *Kubełki* grać będzie.

Jutro w handlu Majewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Sandacz z iaiami, Szczupak z włoszczyzną i Makaron, Karp na szaro, Okoń i Karaś z sosem, Węgorz po tatarsku, Lin z kapustą lub Zupa rybna, Makaron włoski z parmezon, Polędwica, Sztufada, Kotlety, etc.